# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 3 listopada 1930 r. Nr. 252.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.



## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A LITWA.

*Aftenposten 29.X*, donosi, że były minister spr. zagr. Litwy Puricki zorganizował w Rydze odczyt, na którym m. in. oświadczył, że Wilno można Polsce odebrać tylko siłą. Litwa musi czekać sposobności zamieszania wewnętrznego w Polsce, a jednocześnie szuka sprzymierzeńców we wrogach Polski, przedewszystkiem w Ukraińcach i Białorusinach.

*Lietuvos Aidas 30.X*, informuje o organizowanym przez t-wo litewsko-ukraińskie w Kownie uroczystym obchodzie dn. 1.XI r. b. 12-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości państwa ukraińskiego. Dziennik podkreśla systematyczne łamanie przez Polskę praw mniejszości ukraińskiej, wynikających z traktatu wersalskiego. Na uroczystościach będą przemawiali m. in. prof. Birżyszka, przewodniczący t-wa litewsko-ukraińskiego oraz dr. Czuczman — dziennikarz ukraiński, przybyły na uroczystości do Kowna.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

*The Times 1.XI.* Koresp. z Warszawy donosi o aresztowaniu Dymitra Lewickiego za komunikowanie się z nielegalną organizacją ukraińską, mającą swoją siedzibę w Berlinie. Organizacja ta odpowiedzialna jest za ostatnie wypadki w Małopolsce Wschodniej.

*Deutsche Tageszłg. 1.XI*, powołując się na informacje ze Lwowa, zaprzecza wiadomościom ze strony polskiej ażeby utworzona przez metropolitę Szeptyckiego nowa partja zadeklarować miała ścisłą lojalność wobec Państwa Polskiego. Wiadomość ta, twierdzi dziennik, jest prawdopodobnie tendencyjna. Według informacyj ze Lwowa, chodzi tu nie o organizację polityczną, lecz o „ukraiński katolicki związek będący przedstawicielem interesów grecko-katolickiego kościoła unickiego". Z odezwy metropolity Szeptyckiego wynika, że nowa organizacja nie stawia sobie żadnych celów partyjno-politycznych i nie weźmie z tego powodu udziału w wyborach do Sejmu. Zdaniem dziennika, do wcześniejszego powstania tej organizacji przyczynić się miały rzekomo prześladowania ukraińskiego grecko-katolickiego duchowieństwa przez władze polskie i „zamachy polskie na kościoły i na majątek kościelny".

*Prasa niemiecka 31.X*, w alarmujących depeszach z Warszawy rozpisuje się o rzekomych depresjach wobec ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej .*Germania* w depeszy pod tytułem „Nowy teror na Ukrainie" twierdzi, że aresztowanie przewodniczącego Undo dr. Lewickiego oznacza zamiar wytępienia przez Polskę wszelkiego samodzielnego ruchu narodowego Ukraińców. Dziennik wzywa Ligę Narodów do wystąpienia przeciwko „gwałceniu przez Polskę najprymitywniejszych praw mniejszości narodowych". W innej depeszy dziennik ten uderza na alarm z powodu teroru rzekomo stosowanego wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, określając stosunki tam panujące jako „hańbę kultury europejskiej". *Vossische Ztg.*, również mówi o „terorze wyborczym, stosowanym wobec mniejszości niemieckiej w Polsce".

*Cała prasa litewska z 31.X*, zamieszcza p. n. „Głos Ukraińców wołający o ratunek" treść listu, rozesłanego przez Ukraińców lwowskich do „przyjaciół narodu ukraińskiego" we wszystkich krajach, a m. in. i do Litwy na ręce litewsko - ukraińskiego towarzystwa. W liście tym Ukraińcy lwowscy dowodzą, że Polacy mają rzekomo zamiar uczynić w dn. 1.XI r. b. cały szereg prowokacyjnych posunięć w stosunku do Ukraińców, m. in. z bezczeszczenie cmentarzy polskich, a to w celu zdobycia pretekstu do dalszego prześladowania mniejszości ukraińskiej. List podkreśla teror panujący w Małopolsce Wschodniej i wzywa wszystkich „przyjaciół narodu ukraińskiego" do zwrócenia uwagi kulturalnego świata na niedolę mniejszości ukraińskiej w Polsce.

*Dzień Kowieński 30.X*, zamieszcza obszerne sprawozdanie o uroczystym obchodzie w Warszawie 25-le-

cia walki o szkołę polską. Dziennik przytacza w obsz. streszczeniu przemówienie min. Czerwińskiego, wygłoszone na zjeździe b. uczestników walki o szkołę polską.

*Prasa berlińska* pominęła zupełnem milczeniem. ogłoszony przez biuro Wolffa komunikat PAT-a w sprawie zwrócenia się M. S. Z. do prasy polskiej.

*Niemieckie dzienniki prowincjonalne z 1.XI,* zamieściły komunikat P. A. T.'a o wystąpieniu M. S. Z. do prasy polskiej. *Kölnische Zeitung* podaje komunikat z Warszawy, zaopatrując go w komentarz, w którym podkreśla, że komunikat jest wynikiem interwencji posła niemieckiego w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

*Der Jungdeutsche* ogłasza komunikat, opatrując go ironicznym tytułem „Ach, cóż za uprzejmość! — polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych upomina prasę podżegającą".

*Niemiecka prasa nacjonalistyczna z d. 1.XI,* w alarmowych depeszach rozpisuje się o zamknięciu drukarni „Concordia" w Poznaniu, przedstawiając ten fakt jako „zamach na prawa mniejszości niemieckiej w Polsce". Dzienniki powołują się przy tej okazji na rzekome wypadki teroryzowania mniejszości niemieckiej przez władze polskie. *Börsen Zeitung* daje w swej depeszy dwuszpaltowy tytuł „Czy Polska należy jeszcze do Europy"?

Wiele uwagi poświęcają temu i inne pisma:

*Der Jungdeutsche* zamieszcza na naczelnem miejscu depeszę p. t. „Pokój Europy zagrożony! — Atak generalny na niemczyznę". Dziennik przeprowadza analogję między rzekomemi atakami teroru wobec mniejszości niemieckiej a wypadkami w Małopolsce wschodniej, konkludując iż wypadki te stwierdzają niemożliwość utrzymania granic polskich, wykreślonych w Traktacie Wersalskim. Naród niemiecki a przedewszystkiem kierownictwo Rzeszy nie może dłużej pozostać obojętne wobec takiego postępowania Polski. Papierowe protesty niemieckie w Warszawie są dziś nie na miejscu.

*Deutsche diplomatische - politische Korrespondenz* poświęca dłuższy komentarz w sprawie zamknięcia drukarni „Concordia". Korespondencja uważa, że traktowanie przedstawicieli prasy, zwłaszcza mniejszościowej w Polsce, stoi w jaskrawej sprzeczności z dążeniami, jakie postawił sobie kongres berliński międzynarodowej federacji dziennikarskiej. Zamknięcie drukarni Concordia pozbawia pracy 200 robotników i urzędników i ciężko dotknie mniejszość niemiecką w Polsce. Zastosowanie przez stronę polską postępowania administracyjnego uważa korespondencja tylko za pretekst, ponieważ „Concordia", — według opinji rzeczoznawców — dziś jeszcze stać ma o wiele wyżej pod względem hygjeny i w innych kierunkach, niż drukarnia dzienników polskich. O ile międzynarodowa organizacja dziennikarska — kończy korespondencja — chce wogóle przeprowadzić swe idealne uchwały w życie, to nie będzie mogła obojętnie przejść do porządku dziennego nad ciężkiem naruszeniem przez Polskę praw zasadniczych, przysługujących przedstawicielom prasy.

*Lokal Anzeiger 1.XI,* zamieszcza artykuł przewodniczącego komisji morskiej w parlamencie amerykańskim F. A. Brittena p. t. „Rewizja traktatu wersalskiego czy nowa wojna". Niemcy — oświadcza autor — nie przestaną domagać się rewizji traktatu wersalskiego z dwóch powodów: 1) traktat stwierdza winę Niemiec wywołania wojny; 2) przyznaje on Polsce „korytarz" Pomorski. Niemcy nie uspokoją się dopóki nie otrzymają z powrotem korytarza. Szczerze jestem przekonany, pisze autor, że obszar ten należy się Niemcom i wierzę, że politycy w Wersalu, działając w myśl zasady „ręka rękę myje" popełnili wielki błąd, oddając Polsce „korytarz". Autor przewiduje zmiany obecnych stosunków terytorjalnych w Europie środkowej w związku z atakiem Rosji przeciwko Rumunji. Rosja domagać się będzie zarówno od państw bałtyckich jak i od Polski oddania pewnych terenów, które wchodziły w skład dawnego cesarstwa rosyjskiego. O ile Francja zechce pospieszyć z pomocą Polsce, Niemcy prawdopodobnie wystąpią z żądaniami, za których spełnienie zgodzą się na przemarsz wojsk francuskich do Polski.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A WŁOCHY.

*Deutsche diplomatisch-politische Korrespondenz 31.X,* w obsz. artykule omawia kwestję rozbrojeniową i pisze: Nietylko stanowisko Niemiec wywarło wpływ na rozpętanie się powszechnej dyskusji w sprawie rozbrojenia; wielokrotnie, a najwyraźniej w ostatnich dniach, przemawiał na ten temat Mussolini. W zagadnieniu tem chodzi poprostu o rozpowszechnienie się świadomości, iż cała Europa znajduje się w niezwykle ciężkiem położeniu, któremu skutecznie zapobiedz można jedynie przez uwzględnienie słusznych żądań, tyczących się naprawienia błędów, popełnionych przed 12-tu laty pod wpływem psychozy wojennej, a które doprowadziły do błędnej oceny podziału sił gospodarczych i kulturalnych stosunków oraz trwałości praw naturalnych narodów.

*Pressebüro Kraus 31.X,* pisze w tej samej sprawie: Niemcy zgadzają się z oświadczeniami Mussoliniego co do konieczności rewizji traktatów, a jednak powinny się wystrzegać przed błędnemi nadziejami. W kwestji rewizyjnej posiada Mussolini zupełnie odmienne od Niemiec zamiary i cele. Troszczy się on jedynie o interesy Italji i nic go nie obchodzi ani rewizja niemieckich granic wschodnich, ani sprawiedliwe rozwiązanie kwestji mniejszościowej. Niemcy będą zmuszone postępować na drodze żądań rewizyjnych zupełnie samotnie i nie mogą liczyć na sprzymierzeńców. Wystąpienia polityków zagranicznych, podobne do tego, jakie uczynił Mussolini, Niemcy są skłonne popierać, muszą się jednak wystrzegać, by nie wpaść w ich sidła i sprowadzić w ten sposób niemieckie cele do zagadnień o roli drugorzędnej. W tej sytuacji — pisze agencja — cały naród niemiecki zwraca się z ostrzeżeniem do parlamentu, by zechciał dołożyć jaknajusilniejszych starań w celu ustalenia losu państwa.

*Le Temps 2.XI*, omawia podróż Hugh Gibsona do Paryża i ztamtąd do Rzymu w związku z zbliżającą się sesją komisji rozbrojeniowej w Genewie i twierdzi, że amerykański dyplomata, aczkolwiek działa z aprobatą Hoovera, nie posiada jednak wyraźnej misji. Chce on poprostu zaznajomić się ze stanem rzeczy przed rozpoczęciem posiedzeń komisji. Zrozumiałem jest, że zależy mu na dojściu do porozumienia pomiędzy Francją i Włochami, tem więcej, że ostatnie rezolucje Rady faszystowskiej i przemowy Mussoliniego nie ułatwiają tego porozumienia. Francja, pomimo wszystko, nie uważa pertraktacyj włosko - francuskich za definitywnie zerwane, lecz tylko za zawieszone. Co do roli obecnej Hugh Gibsona, to włoska prasa wysnuwa najfantastyczniejsze wnioski, jak np. że Francja ma zamiar przystąpić do porozumienia morskiego trzech mocarstw z zachowaniem klauzuli, któraby jej dała pewną swobodę ruchu potrzebną dla zachowania kolonij i bezpieczeństwa.

*Le Temps 31.X*, stwierdza, że mowa Mussoliniego nie znalazła w całej prasie światowej ani jednego głosu, któryby aprobował tezę „duce" i wierzył w jej pokojowość. Przeciwnie, prasa międzynarodowa dopatruje się podobieństwa między Mussolinim, a exkaiserem. Francja nie przywiązuje wielkiego znaczenia do faszystowskich przemówień, gdyż umie ona odróżnić ich argumenty polemickie od prawdziwych interesów Włoch. Wyraził to doskonale Tardieu mówiąc, że w obecnych czasach zamętu materjalnego i umysłowego: „obfitość słów przechodzi zazwyczaj możliwość czynów". Najciekawszym jednak objawem jest fakt, że nawet Niemcy, którzy najwięcej są zainteresowani w rewizji traktatów, odnoszą się do przemówień Mussoliniego z nieufnością, a to dlatego, że zdają sobie sprawę z realnych możliwości chwili obecnej.

*The Times 1.XI.* Koresp. z Rzymu pisze, że przybycie tu ambasadora Stanów Zjedn. Gibsona oraz jego niedawna wizyta w Paryżu ma na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Francją a Włochami w sprawach morskich. Misja ta powierzona została Gibsonowi przez prez. Hoovera. Ambasador Gibson do misji tej nie przyznaje się. Koresp. przypuszcza, że Włosi nie odmówią podjęcia rokowań w Genewie lub gdzieindziej w najbliższej przyszłości, o ile oczywiście Francja będzie tego pragnęła. Wizyta Gibsona, wedg. ofic. informacyj nie ma nic wspólnego z ewentualnem przystąpieniem Francji do traktatu londyńskiego.

*The Morning Post 30.X.* Koresp. z Paryża donosi m. in., że we włoskich kołach w Londynie zaprzeczają, że Francja odmówiła podpisania paktu londyńskiego ze względu na nieporozumienie z Włochami. Właściwą przyczyną abstynencji Francji jest nieudzielenie jej gwarancji przez Anglję, Stany Zjednoczone i Japonję.

*The New York Herald 30.X*, donosi, że wkrótce po ratyfikacji paktu londyńskiego przez Anglję, Stany Zjednoczone i Japonję wg. krążących pogłosek w kołach politycznych francuskich Francja zamierza ratyfikować pakt w ciągu kilku dni wkrótce po otwarciu sesji parlamentarnej. Oficjalne koła francuskie ani nie potwierdzają tych pogłosek, ani też nie zaprzeczają im.

*Corriere della Sera 28.X*, w art. wst. ocenia ostatnią mowę Mussoliniego, twierdząc, że jest jedną z najważniejszych mów przez niego wygłoszonych. Dla Włoch jest ona rozkazem i pocieszeniem a dla zagranicy poczęści radą, a w części napomnieniem. Była ta mowa potrzebna, ponieważ Włochom groziło stopniowe zatracenie siły dynamicznej faszyzmu. Mowa ta przypomniała Włochom ich funkcję bojową, gdyż walka jeszcze nie jest zakończona, bo ma wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. I tak być musi, bo faszyzm konsolidując się wywołuje gwałtowną reakcję ze strony demokracji, socjalizmu, liberalizmu i masonerji, które zwalczają faszyzm zapomocą oczernień, manewrów giełdowych, literatury i t.d., a jednocześnie przygotowują się do wojny. Włochy odkrywają te zbrojenia zagranicy a zbroją się same o tyle tylko, o ile tego wymaga obrona. Dla zapewnienia też pokoju dążą Włochy do rewizji układów pokojowych. Pokojowi bowiem zagrażają pacyfiści, wydając miljardy na zbrojenia siebie i swoich wasalów. Są to wysiłki narodów niemających nowych sił żywotnych, takich, jakie mają Włochy, które marszem faszystów na Rzym stworzyły nową epokę, podobnie jak zdobycie Bastylli. Dlatego wiele narodów wzoruje się dziś na Włoszech.

## MOCARSTWA A Z. S. R. R. PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA.

*The Morning Post 30.X*, krytykuje w art. wst. politykę rządu w stosunku do Sowietów. Rząd brytyjski udzielił rządowi sowieckiemu 2.882.515 funt. szt. kredytu tytułem pokrycia importu sowieckiego, a obecnie skarży się, że Sowiety nie dotrzymują zobowiązania w sprawie powstrzymania się od propagandy. Udzielając kredytu, rząd brytyjski pozbawił się możności wywierania presji na rząd sowiecki, który może obecnie prowadzić swoją propagandę na terenie W. Brytanji, wiedząc, że Anglja nie pozwoli sobie na zerwanie stosunków dyplomatycznych.

*The Daily Herald 30.X*, pisze w art. wst. że rząd sowiecki zastanowi się poważnie nad protestem Hendersona wręczonym za pośrednictwem Sokolnikowa w sprawie propagandy komunistycznej na terenie W. Brytanji. Wprawdzie protest Hendersona nie zawiera groźby, lecz stwierdza, że jeżeli Sowiety nie będą dotrzymywały swych zobowiązań, to stosunki wzajemne zostaną narażone na szwank. Autor zwraca uwagę na doniosłość dobrych stosunków pomiędzy Anglą i Sowietami i przypuszcza, że nie zostaną one narażone na szwank przez tak błahą rzecz jak bezpłodna propaganda komunistycna w Imperjum Brytyjskiem.

*The Manchester Guardian 30.X.* Koresp. z Paryża pisze, że chociaż G. Hervé nie odpowiedział jeszcze na zapytanie Hitlera, przeciw komu proponowany sojusz ma być skierowany, to jednak nie ulega kwestji, że Arnold Rechberg pragnie, by sojusz ten był wymierzony przeciwko Rosji. Zaraz wkrótce po zawieszeniu broni Rechberg proponował Anglji krucjatę przeciwko Rosji, by w ten sposób zapobiec rozbrojeniu armji niemieckiej. I obecnie polityka Rechberga idzie po tej samej linji. Mimo to jednak Rechberg jest brany poważnie przez polityków francuskich, a płynie to z tego, że jest on zwolennikiem kampanji antysowieckiej w sprawie importu.

*The New York Herald 29.X*, stwierdza w art. wst. że propaganda sowiecka na terenie międzynarodowym zdobywa coraz mniej zwolenników. Zmniejsze-

nie się wpływów komunistycznych występuje jaskrawo we Francji, gdzie liczba komunistów spadła w niektórych departamentach o 78 proc. Wg. informacyj jednego z członków III Międzynarodówki w okręgu górniczym St. Etienne jest tylko 17 komunistów na 23.000 górników. W innych miejscowościach spadek był mniejszy. Biorąc ogólnie, liczba członków III Międzynarodówki we Francji spadła z 200.000 w 1924 roku do 115.000 obecnie.

*Wieczerniaja Moskwa 29.X,* donosi, że w Leningradzie odbył się wiec międzynarodowy w sprawie utworzenia czerwonej międzynarodówki marynarzy i robotników portowych. Na wiecu było obecnych dwa tysiące marynarzy i robotników, wśród których wielu marynarzy z okrętów zagranicznych, znajdujących się obecnie w porcie leningradzkim. Przemówienie o zadaniach utworzonej w Hamburgu czerwonej międzynarodówki marynarzy wygłosił członek prezydjum związku marynarzy sowieckich Rafaił. Następnie przemówienia wygłosili przedstawiciele sekcyj angielskiej i niemieckiej Horn i Ketner, jak również przedstawiciele marynarzy krajów skandynawskich, Finlandji i Łotwy. Pismo zaznacza — wielce ożywiony przebieg — wiecu.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Rytas 30.X,* zamieszcza b. obsz. otwarty list kowieńskiego arcybiskupa i wszystkich biskupów litewskich do katolickiego społeczeństwa Litwy. W liście tym biskupi litewscy, powołując się na encyklikę zeszłoroczną Papieża, podkreślają, że społeczeństwo katolickie Litwy powinno najkategoryczniej sprzeciwić się posunięciom obecnego rządu litewskiego, które hamują rozwój katolickich instytucyj młodzieży i które zdążają do zupełnego wyrugowania wpływu Kościoła na wychowanie młodzieży. W d. c. listu biskupi nawołują społeczeństwo do wychowania młodzieży w myśl zasad religji katolickiej, przyczem podkreślają, że społeczeństwo litewskie powinno potępić i sabotować wszelkie posunięcia rządu, zmierzające do uszczuplenia praw katolicyzmu na Litwie. Nawiązując do zamknięcia organizacyj katolickich w szkołach litewskich, biskupi piszą: „Jest to krępowanie praw Kościoła, jest to łamanie uroczystej umowy zawartej z rządem litewskim przez Stolicę Apostolską. My katolicy powinniśmy przeciwko powyższemu postępowaniu rządu podnosić swój głos dopóty, dopóki nie zostaną otwarte wszystkie zamknięte przez rząd organizacje katolickie". W końcu biskupi zasyłają błogosławieństwo wiernym i wyjaśniają, że katolickie społeczeństwo Litwy powinno oddać się pod przewodnictwo Kościoła.

*Tiesos Kelys 31.X,* (organ duchowieństwa litewskiego na Litwie) zamieszcza okólnik biskupów litewskich do księży, polecający odczytanie z ambony w najbliższą niedzielę strzeszczonego powyżej listu biskupów litewskich i wygłoszenie kazania, wyjaśniającego ów list.

*Lietuvos Aidas 31.X,* zamieszcza p. n. „Stosunki państwa z Kościołem" wywiad, udzielony przez premjera ministrów Tubelisa w sprawie ostatniego listu otwartego biskupów litewskich do społeczeństwa katolickiego Litwy. Tubelis, powołując się na odpowiednie artykuły konkordatu z Watykanem, dowodzi, że biskupi litewscy nie mają podstaw do narzekania na łamanie konkordatu przez rząd litewski, który przestrzega podpisanego przezeń konkordatu. Co się tyczy zamknięcia instytucyj katolickich w szkołach litewskich, to posunęcie rządu było konieczne, gdyż instytucje powyższe, jak i wogóle wszystkie instytucje katolickie na Litwie, nie wyłączając nawet sportowych, noszą wybitny charakter polityczny. Rząd litewski — rzecz zrozumiała — nie mógł dopuścić do wciągnięcia w orbitę wpływów stronnictwa chrześcijańskiej demokracji uczącej się młodzieży litewskiej. Nakazanie przez biskupów podwładnemu im duchowieństwu wygłoszenia otwartego listu biskupów z ambony jest — wg. Tubelisa — posunięciem przeciwko artykułowi 12 konkordatu, wg. którego biskupi litewscy składają przysięgę na ręce prezydenta państwa co do lojalnego ustosunkowania się względem państwa.

*Cała prasa litewska 31.X,* zamieszcza p. n. „Dyrektorjat kłajpedzki wyrzuca szkoły litewskie na ulicę" komunikat ag. „Elty", informujący o zamiarze usunięcia z lokalu przez władze kłajpedzkie jednej ze szkół w okręgu Sziłuckim, pod pozorem potrzeby lokalu dla pewnej niemieckiej organizacji gospodarczej. Komunikat podkreśla, że postępowanie nowego dyrektorjatu w stosunku do mniejszości litewskiej ogromnie wzburzyło społeczeństwo litewskie w kraju kłajpedzkim.

*Lietuvos Aidas 31.X,* zamieszcza p. n. „Tak się dzieje w kraju kłajpedzkim" obszerną korespondencję, omawiającą agitację stosowaną przez Niemców kłajpedzkich wśród rodziców Litwinów co do nieposyłania dzieci do szkół litewskich. Wielu rodziców Litwinów dało posłuch agitatorom niemieckim i po zabraniu swych dzieci ze szkół litewskich — umieściło ich w szkołach niemieckich. W d. c. koresp. informuje, że na uniwersytetach niemieckich, szczególnie na wydziale prawnym, nie są przyjmowani abiturjenci gimnazjów litewskich. Powyższą taktykę Niemców należy przypisać temu, że nie chcą oni wpuścić do kraju kłajpedzkiego sędziów — Litwinów, jak również personelu urzędniczego. „Podobnego panoszenia się żywiołu niemieckiego niema w żadnym innym kraju" — kończy korespondent.

*Lietuvos Žinios 31.X,* w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu zwołanego na dn. 1.XI r. b. „VI Kongresu Kulturalnego Litwy". Wg. dziennika, kongres powyższy przyczyni się — pomimo niepomyślnych obecnie na Litwie warunków dla pracy kulturalnej — do wzmożenia rzeczywistego ruchu oświatowego w państwie.

*Dzień Kowieński 30.X,* informuje, że ostatnio odbyła się w Kownie narada żydowskich organizacyj gospodarczych w sprawie umożliwienia ludności żydowskiej na Litwie występowania na zewnątrz w kwestjach gospodarczych.

## RÓŻNE.

*Viitorul 30.X,* nawiązując do wyników ostatnich prac Europejskiej komisji Dunajskiej, twierdzi, że pomimo dobrych chęci, nie mają one żadnej wartości praktycznej, gdyż dają takie ulgi, z jakich nikomu nie opłaci się korzystać.

Drukarnia „KADRA" Długa 50, tel. 186-30.

Drukowane na prawach rękopisu